

HISTORIA

Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „PRZYMORZE”

Jak doszło do powstania Spółdzielni „Przymorze”?

Powrót Gdańska do Polski, jego powojenna odbudowa i niewątpliwie atrakcyjne położenie spowodowały napływ ludności polskiej zarówno przesiedlonej z terenów wschodnich (w wyniku nowego podziału Europy po II wojnie światowej), jak i z różnych regionów Polski. Dość szybko dał znać o sobie kryzys mieszkaniowy.

„Odwilż” po październiku 1956 r. przyczyniła się do ujawnienia tego kryzysu i między innymi do powstawania spółdzielni mieszkaniowych.

W pierwszym półroczu 1957 r. ukazało się szereg aktów ustawodawczych o decydującym znaczeniu dla rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej, m.in. uchwała o pomocy Państwa dla budownictwa mieszkaniowego z udziałem środków własnych ludności oraz ustawa o sprzedaży przez Państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych. Sprzyjało to powstawaniu spółdzielni mieszkaniowych. W końcu lat 50-tych w Gdańsku istniało 13 małych spółdzielni mieszkaniowych. Największa spośród nich, Spółdzielnia Nauczycielska zajęła się budową plomb i małych osiedli. Równocześnie istniała Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, która miała pierwszeństwo w uzyskiwaniu lokalizacji - w pewnym sensie była monopolistą. Z jej inicjatywy powstawały liczne osiedla domów jednorodzinnych.

Wczesną jesienią 1958 r. grupa działaczy społecznych i gospodarczych - wśród nich: St.Szmidt, A.Buksdorf, P.Piasecki, S.Kalinowski, prof. St.Różański, T.Wasilewski, R.Raszewski, dr J.Kołodziejcki (późniejszy Wojewoda Gdański) opracowała koncepcję budowy dużej i powszechnej spółdzielni mieszkaniowej. W lutym 1958 r. w prasie wybrzeżowej ukazał się artykuł na temat tworzenia nowej spółdzielni mieszkaniowej, a po kilku miesiącach pojawił się anons zapowiadający zebranie założycielskie. I Walne Zgromadzenie odbyło się 16 lutego 1959 r. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku przy ul. 3 Maja. Przybyło 36 osób, które złożyły podpisy pod dokumentem założycielskim Spółdzielni. Stali się w ten sposób członkami założycielami nowej Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej. Byli wśród nich ludzie różnych zawodów:

- 9 inżynierów, w tym 3 architektów,
- 7 robotników, w tym 5 stoczniovców,
- 6 pracowników służby zdrowia, w tym 4 lekarzy,
- 5 ekonomistów,
- 3 marynarzy,
- 2 funkcjonariuszy MO,
- 2 muzyków Opery i Filharmonii Bałtyckiej,
- 1 uczennica.

Patronat nad Spółdzielnią roztoczyli: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Na I Walnym Zgromadzeniu w dniu 16 lutego 1959 r. zatwierdzono statut Spółdzielni, ustalono plan działania i preliminarz budżetowy, wybrano władze Spółdzielni, Zarząd i Radę Spółdzielni. Przewodniczącym Zarządu został inż. arch. Roman Raszewski i pełnił tę funkcję przez 14 lat, do 1973 r.

Zastępcą Prezesa został mgr Stanisław Swoboda, zaś sekretarzem dr Jerzy Kołodziejski. Na Przewodniczącego Rady Spółdzielni wybrano Leonarda Lazarowicza. Zastępcami zostali: Piotr Piasecki i Jan Taylor. Zatwierdzono też nazwę Spółdzielni. Spośród około 20 propozycji wybrano nazwę „**Przymorze**”.

Przymorze to najstarsza udokumentowana nazwa topograficzna na tym terenie. Została ona zanotowana jako „Primore” w dokumencie z 1279 r. Był to przywilej wrocławskiego biskupa Albierza i odnosił się do osady położonej w pobliżu morza, inaczej „przy morzu”. Osada „Primore” należała do klasztoru Cystersów w Oliwie. Nazwa ta odnosiła się właściwie do terenu między obecną ul. Pomorską i ul. Piastowską. Funkcjonował tu młyn wodny na Potoku Oliwskim. Później pojawia się nazwa Hammer lub Konradshammer co oznaczało, że istniała tutaj kuźnia. Obecnie na tym terenie pozostała grobla, staw, park z fragmentami dawnego dworu i kompleks Uniwersytetu Gdańskiego. Park został zrewaloryzowany w 1995 r. Tablica przy wejściu informuje: *Park Przymorze założony w II połowie XVII wieku przez burmistrza gdańskiego Fryderyka Ehlera (...)*. Tereny PSM „Przymorze” są umiejscowione w dzielnicy Gdańska - Dolna Oliwa. Nazwa PSM „Przymorze” z czasem w opinii społecznej Gdańska i szeroko pojętych okolic utrwaliła się jako nazwa miejscowa. Od czerwca 2016 r. *Przymorze Wielkie* jest dzielnicą Gdańska.

Obszar gdzie zlokalizowano przyszłe osiedla -było to tzw. „szczerze pole” z wysoką trawą, starymi rozłożystymi lipami przy polnej drodze i gdzieś tam pasącymi się krowami. Były jeszcze kopce z kartoflami, później wytyczono tu ul. Obrońców Wybrzeża. Z punktu widzenia przyszłych budowniczych było to kompletne odludzie, bez żadnego uzbrojenia, w sąsiedztwie lotniska. Tereny te nowopowstała Spółdzielnia uzyskała od Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych - w sumie około 180 ha oddzielone:

- od wschodu wybrzeżem Zatoki Gdańskiej,
- od zachodu starą zabudową Oliwy,
- od południa lotniskiem,
- od północy torami Wyścigów Konnych w Sopocie.

Głos Wybrzeża entuzjastycznie pisał: *...zbudujemy Gdański Żoliborz*. I rzeczywiście. Zaplanowano budowę 20.000 mieszkań.

W okresie od lutego do sierpnia 1959 r. przygotowano projekty do pierwszego etapu realizacji, w praktyce dla budowy tzw. *Małego Przymorza* obejmującego budynki 4-piętrowe skupione przy ul. Śląskiej i ul. Piastowskiej. Autorami projektów byli:

- w zakresie urbanistyki:
inż. arch. Wiesław Anders,
inż. arch. Jerzy Kołodziejski
i inż. arch. Czesław Swędryński,
- w zakresie architektury:

inż. arch. Eugeniusz Baranowski
i inż. arch. Jarosław Nowosadski.

Pierwsze prace budowlane rozpoczęto w kwietniu 1959 r. Podjęto je Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. 10 kwietnia 1959 r. wmurowano kamień węgielny pod pierwszy budynek. Budowę tego budynku ukończono w kwietniu 1960 r. Był to budynek przy ul. Śląskiej 68. W przeddzień 1 maja 1960 r. oddano klucze pierwszym 16 lokatorom.

Należy wspomnieć, że w tym czasie ul. Śląska była nieutwardzona, a jedynym środkiem komunikacji była odległa linia kolejki elektrycznej. *Długo brnęliśmy w kałużach błota. i chodziliśmy po bezdrożach, nie było dróg dojazdowych, a te co były, były w takim stanie, że nawet taksówkarze nie chcieli jechać i nieraz trzeba było z dzieckiem na ręku i zakupami iść do domu, a ten dom był tak daleko, ale był, choć chciało się by był piękny, wygodny, otoczony zielenią i kwiatami* - wspominała z okazji 20-lecia PSM „Przymorze” Janina Wyrzykowska, wieloletnia działaczka Rady Spółdzielni PSM „Przymorze”.

O sklepach trudno było nawet marzyć. Projekt przewidywał dwie lokalizacje dla ośrodków usług: handlowych, rzemieślniczych, socjalnych oraz administracyjnych zlokalizowanych przy ul. Śląskiej i przy ul. Czerwony Dwór, każdy na 10.000 mieszkańców. Na realizację trzeba było czekać kilka lat.

...jedynie warzywa sprzedawali na workach, tu na Śląskiej, gdzie do dziś jest sklep warzywniczy - wspominał Leopold Krzempek, wieloletni działacz w organach samorządowych Spółdzielni, przez 5 kadencji kierował Komisją Społeczno-Wychowawczą.

Kompleks „Małe delikatesy” przy ul. Śląskiej uruchomiono około 1965 r. Powstał wówczas i wiele lat funkcjonował Komitet Sklepowy złożony z okolicznych mieszkańców.

Komitet czuwał nad prawidłowym zaopatrzeniem, pilnował porządku, a nawet uczciwości sprzedawców wobec klienta. Był to przejaw szeroko upowszechnionej samorządności mieszkańców. „Małe Przymorze” zbudowano w latach 1959 - 1964. Liczy ono 48 budynków mieszkalnych, i 9 obiektów handlowo-usługowych. W 1964 r. oddano do użytku pierwszą Szkołę Podstawową nr 71 przy ul. Zgody 2. Na 25-lecie PSM „Przymorze” pisano: *„Małe Przymorze” ma inny kształt architektoniczny. Zabudowa ma charakter intymny. Lokatorzy znajdują się wzajemnie. Nie są przytłoczeni wielkością, anonimowością i masowością mieszkańców* („Głos Wybrzeża”, marzec 1984 r.).